

MAGDALENA WILEJCZYK

## CZY NIEZACHOWANIE NALEŻYTEJ STARANNOŚCI PRZEZ OSOBĘ TRZECIĄ DOKONUJĄCĄ Z DŁUŻNIKIEM CZYNNOŚCI PRAWNEJ KRZYWDZĄCEJ WIERZycIELI ZASŁUGUJE NA SANKCJĘ?

### 1. WPROWADZENIE

Zgodnie z art. 527 § 1 k.c., określającym podstawowe przesłanki skargi pauliańskiej, wierzyciel może żądać uznania za bezskuteczną czynności prawnej dokonanej między jego dłużnikiem i osobą trzecią, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Nie ulega wątpliwości, że w sytuacji, w której obie strony czynności prawnej krzywdzącej wierzycieli wiedziały o takim charakterze dokonanej czynności, sankcję prawną w postaci możliwości żądania przez wierzyciela, ażeby sąd uznał tę czynność prawną za bezskuteczną względem niego, należy uznać za w pełni zasadną. Mamy wówczas do czynienia ze świadomym działaniem obu stron na szkodę wierzycieli. Nie jest to co prawda ściśle rozumiana szkoda w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., niemniej trudno oprzeć się twierdzeniu, że tego rodzaju czynność prawna jest szkodząca (krzywdząca) wobec wierzycieli w tym znaczeniu, że ogranicza możliwość zaspokojenia ich roszczeń z majątku dłużnika lub ich tej możliwości całkowicie pozbawia. Określenie tej czynności jako jedynie niekorzystnej, nie zaś wprost szkodzącej, byłoby eufemizmem nieoddającym istoty sprawy. W przypadku świadomości obu stron co do tego, że dokonywana między nimi czynność prawna powoduje niewypłacalność

---

\* Autorka jest doktorem habilitowanym, profesorem w Zakładzie Prawa Cywilnego i Prawa Międzynarodowego Prywatnego Uniwersytetu Wrocławskiego; ORCID: 0000-0003-4477-0608.

dłużnika lub że ją powiększa, określenie tej czynności jako fraudacyjnej i zasługującej na sankcję nie może więc podlegać dyskusji.

Wydaje się, że inaczej należy jednak oceniać sytuację, w której czynność prawna działywana między dłużnikiem i osobą trzecią jest co prawda dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jednak świadomość co do takiego jej charakteru występuje jedynie po stronie dłużnika. Ustawodawca polski dopuszcza i w tym przypadku skargę pauliańską, jeżeli osoba trzecia o krzywdzącym charakterze czynności prawnej nie wiedziała, ale przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Celem niniejszego artykułu jest rozważenie problemu, czy rozstrzygnięcie polskiego ustawodawcy jest w tym zakresie poprawne, a zatem czy niezachowanie należytej staranności przez osobę trzecią dokonującą z dłużnikiem czynności prawnej krzywdzącej wierzycieli rzeczywiście zasługuje na sankcję.

Należy bowiem już w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że sankcja w postaci orzeczenia bezskuteczności względnej fraudacyjnej czynności prawnej dotyka w pierwszej kolejności osobę trzecią, a nie dłużnika, ponieważ wierzyciel pauliański będzie mógł dochodzić zaspokojenia przysługującego mu roszczenia właśnie z majątku osoby trzeciej (por. art. 532 k.c.). Prawdą jest oczywiście, że w takim przypadku osobie trzeciej będzie przysługiwało roszczenie odszkodowawcze skierowane do dłużnika; roszczenia tego trzeba jednak dochodzić, a następnie je wyegzekwować — co w świetle tego, że dłużnik jest niewypłacalny, wygląda na środek dość iluzoryczny. Okoliczność ta wzmaga pytanie o to, czy osoba trzecia, która nie wiedziała o tym, że dokonywana przez nią z dłużnikiem czynność prawna spowoduje niewypłacalność dłużnika, choć mogła posiadać taką wiedzę przy zachowaniu należytej staranności, powinna być narażona na tego rodzaju konsekwencję, jaką jest w istocie poniesienie ekonomicznych skutków niewypłacalności dłużnika.

## 2. STANOWISKO PRAWA NIEMIECKIEGO

Według § 3 ust. 1 niemieckiej ustawy z dnia 5 października 1994 r. o zaskarżaniu czynności dłużnika poza postępowaniem upadłościowym (*Gesetz über die Anfechtung von Rechtshandlungen eines Schuldners außerhalb des Insolvenzverfahrens*) zaskarżalna jest czynność, której dłużnik dokonał z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli, jeżeli druga strona wiedziała o zamiarze dłużnika w chwili dokonywania czynności. Jednocześnie jednak zgodnie ze zdaniem drugim § 3 ust. 1 wspomnianej ustawy domniemywa się istnienie takiej wiedzy, jeśli druga strona wiedziała, że dłużnikowi grozi niewypłacalność oraz że czynność była krzywdząca dla wierzycieli.

Należy zatem dostrzec, że ustawodawca niemiecki przyjmuje znacznie surowsze przesłanki podmiotowe wymagane dla wzruszenia czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli. W odniesieniu do dłużnika wymagane jest istnienie zamiaru pokrzywdzenia wierzycieli, choć ta akurat przesłanka jest w doktrynie

niemieckiej rozumiana liberalnie, zbliżając się w praktyce do wymogu świadomości pokrzywdzenia wierzycieli<sup>1</sup>. Zasadnicza różnica między prawem polskim i prawem niemieckim dotyczy natomiast przesłanki podmiotowej odnoszącej się do osoby trzeciej. Jak wynika z przywołanego przepisu niemieckiej ustawy o zaskarżaniu czynności dokonanych z pokrzywdzeniem wierzycieli, aby zaskarżenie takie było możliwe, osoba trzecia musi w chwili dokonywania kwestionowanej czynności wiedzieć o zamiarze dłużnika. Nie zmienia tej oceny zdanie drugie § 3 ust. 1 wspomnianej ustawy, zgodnie z którym istnienie takiej wiedzy należy domniemywać, jeżeli osoba trzecia wiedziała, że dłużnikowi grozi niewypłacalność oraz że czynność była krzywdząca dla wierzycieli. Podstawą zastosowania wspomnianego domniemania nadal pozostaje bowiem pozytywna wiedza osoby trzeciej, tym razem jednak dotycząca zagrożenia niewypłacalnością oraz krzywdzącego charakteru dokonanej czynności. W żadnym z tych przypadków ustawodawca niemiecki nie przełamuje jednak wymogu istnienia pozytywnej wiedzy osoby trzeciej o faktach stanowiących uzasadnienie żądania uznania czynności za bezskuteczną.

Okazuje się zatem, że ustawodawca niemiecki nie pozwala na zastosowanie skargi pauliańskiej wówczas, gdy druga strona czynności prawnej dokonanej z dłużnikiem nie wiedziała o zamiarze dłużnika polegającym na dążeniu do pokrzywdzenia wierzycieli ani o grożącej mu niewypłacalności, choć mogła taką wiedzę osiągnąć przy zachowaniu należytej staranności. Mówiąc inaczej, prawo niemieckie — w odróżnieniu od prawa polskiego — nie przewiduje sankcji dla osoby trzeciej, która dokonując z dłużnikiem czynności prawnej, nie wiedziała o fraudacyjnym charakterze tej czynności z powodu niezachowania należytej staranności. Należy dodać, że dokonane zestawienie prawa polskiego i prawa niemieckiego nie zostało dokonane przypadkowo, ponieważ spośród różnych możliwych modeli zaskarżania czynności prawnych dokonanych z pokrzywdzeniem wierzycieli prawo polskie w największym stopniu zbliżone jest do rozwiązań prawa niemieckiego oraz prawa austriackiego i na nich przede wszystkim było wzorowane<sup>2</sup>.

Korzystając z okazji, warto również odnieść się do tego, co ma być rzeczywistym przedmiotem świadomości osoby trzeciej. Trzymając się literalnego brzmienia art. 527 § 1 k.c., można by bowiem dojść do wniosku, że osoba trzecia ma wiedzieć o tym, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli oraz że czynność była krzywdząca dla wierzycieli<sup>3</sup>. Moim zdaniem stawianie wierzycielowi

<sup>1</sup> D. Milanowska: *Skarga pauliańska na gruncie prawa polskiego i niemieckiego*, Prawo Spółek 1994, nr 2, s. 18.

<sup>2</sup> Wynika to, moim zdaniem, z lektury całości uzasadnienia przepisów kodeksu zobowiązań o skardze pauliańskiej, w którym R. Longchamps de Bérier najczęściej odwołuje się do ówczesnej regulacji prawa niemieckiego i austriackiego. Zob. R. Longchamps de Bérier: *Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu kodeksu*. Art. 239–293, Warszawa 1936, s. 457 i n.

<sup>3</sup> Taką interpretację proponuje P. Machnikowski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2021, art. 527, nb 42. Tak też M. Gutowski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, pod red. M. Gutowskiego, Warszawa 2022, art. 527, nb 52.

wymogu przeprowadzenia takiego dowodu byłoby nieracjonalne i wykładnię taką należy odrzucić. Wierzyciel musiałby bowiem dowodzić tego, że osoba trzecia wie o tym, że dłużnik wie (o krzywdzącym charakterze czynności). W mojej ocenie kwestię tę należy uprościć, wzorując się na wspomnianym domniemaniu zawartym w ustawie niemieckiej, poprzez przyjęcie, że wystarczający jest dowód tego, że osoba trzecia wie o krzywdzącym charakterze czynności (nie ma więc potrzeby dowodzenia tego, że osoba trzecia wie, iż dłużnik o tym wie). Trafnie ujęto więc tę kwestię w projekcie Komisji Kodyfikacyjnej, o którym będzie jeszcze mowa w dalszych rozważaniach, wyraźnie odnosząc wymóg wiedzy osoby trzeciej ponoszącej odpowiedzialność z tytułu skargi pauliańskiej nie do stanu świadomości dłużnika, lecz do wpływu dokonanej czynności prawnej na wypłacalność dłużnika<sup>4</sup>.

### 3. POGLĄDY PRZYJĘTE NA ETAPIE TWORZENIA KODEKSU ZOBOWIĄZAŃ I KODEKSU CYWILNEGO

Twórcy kodeksu zobowiązań w sposób świadomy odstąpili od reguł przyjmowanych na gruncie większości ustawodawstw i w doktrynie relewantnych państw obcych, które do przesłanek zaskarżenia czynności prawnych dokonanych na szkodę wierzycieli zaliczają pozytywną wiedzę osoby trzeciej o zamiarze dłużnika lub o krzywdzącym charakterze dokonanej czynności prawnej. Jak czytamy w uzasadnieniu kodeksu zobowiązań, twórcy tej kodyfikacji uznali za słuszne, aby za wzorem ustawy austriackiej postawić na równi świadomość osoby trzeciej z jej zawinioną nieświadomością, ponieważ i w tym ostatnim przypadku osoba trzecia nie zasługuje na ochronę<sup>5</sup>. W kolejnym zdaniu uzasadnienia podkreślono, że dowód pozytywnej wiedzy jest często trudny do przeprowadzenia i wymaganie go uczyniłoby prawo wierzycieli iluzorycznym nawet wówczas, gdy w rzeczywistości osoba trzecia wiedziała o tym, że dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli<sup>6</sup>.

Wydaje się, że na etapie uchwalania kodeksu cywilnego powyższe argumenty spotkały się ze zrozumieniem oraz akceptacją. O ile bowiem pewne szczegółowe rozwiązania dotyczące skargi pauliańskiej zostały w kodeksie cywilnym zmienione (poprawione), o tyle analizowana kwestia została w nowej kodyfikacji rozstrzygnięta identycznie jak w kodeksie zobowiązań, z drobną korektą językową. W art. 288 § 2 k.z. mowa była bowiem o odpowiedzialności osoby trzeciej, która o świadomości dłużnika wiedziała lub wiedzieć była powinna, natomiast art. 527 § 1 k.c. stanowi, że skarga pauliańska może być skierowana przeciwko osobie trzeciej, która

---

<sup>4</sup> Wspomnianą propozycję uregulowania skargi pauliańskiej omawia J. Pisuliński: *Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika — propozycja nowego ujęcia (w:) Prawo kontraktów*, pod red. Z. Kuniewicza, D. Sokołowskiej, Warszawa 2017, s. 356 i n.

<sup>5</sup> R. Longchamps de Bérier: *Uzasadnienie...*, *op. cit.*, s. 469.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 470.

wiedziała o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się o tym dowiedzieć.

#### 4. POLEMIKA

Odtworzone wyżej uzasadnienie przyjętego w kodeksie zobowiązań rozwiązania wydaje się dość lakoniczne, a nawet blankietowe, szczególnie w odniesieniu do pierwszego z przywołanych argumentów. Osoba trzecia, która wskutek niezachowania należytej staranności nie wiedziała o krzywdzącym charakterze dokonywanej przez dłużnika czynności prawnej, nie zasługuje na ochronę — uznali twórcy kodeksu zobowiązań — lecz bardzo słabo uzasadnili tę tezę, odwołując się jedynie do kwestii dowodowych (por. niżej pkt 5 tego opracowania). Tymczasem rozstrzygnięcie przyjęte w art. 288 § 2 k.z. i powtórzone w art. 527 § 1 k.c., pozwalające na skierowanie skargi pauliańskiej przeciwko osobie trzeciej, która wskutek niezachowania należytej staranności nie wiedziała o tym, że dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzycieli, wydaje się mocno dyskusyjne i nie zostało chyba do końca przemyślane. Jedną z jego konsekwencji polega bowiem na tym, że przezorny, zachowujący należyłą staranność nabywca dowolnego dobra lub prawa majątkowego, powinien sprawdzać przy każdej transakcji, czy zbywca tego dobra lub prawa majątkowego nie jest osobą niewypłacalną oraz czy nie wyzbywa się danego dobra lub prawa majątkowego w celu uniknięcia egzekucji. Wypada dostrzec, że w takiej sytuacji może znaleźć się każdy podmiot prawa cywilnego, dokonujący dowolnej, nawet w pełni ekwiwalentnej czynności prawnej, na przykład osoba kupująca nieruchomości. Praktycznie każdy podmiot prawa cywilnego może znaleźć się w położeniu, w którym nieświadomie kupuje coś od niewypłacalnego dłużnika, stając się tym samym podatnym na zarzut, że nie zachował należytej staranności przy ustalaniu odpowiednich faktów.

W związku z poruszaną kwestią można zadać pytanie dalsze, a mianowicie, kto z tzw. przeciętnych obywateli wie o instytucji skargi pauliańskiej oraz że w związku z jej istnieniem powinien zachować ostrożność (należyłą staranność) w odniesieniu do wpływu dokonywanej czynności prawnej na wypłacalność kontrahenta i na jego ewentualną zdolność do zaspokojenia jego wierzycieli. Wydaje się, że według ogólnie przyjętych reguł uczciwego obrotu, jeżeli ktoś nabywa jakiegoś dobro lub prawo majątkowe, nie musi analizować problemu wypłacalności zbywcy. Oczywiście, można odwołać się do reguły, zgodnie z którą nieznanostwo prawa szkodzi w tym sensie, że nieznanostwo przepisów o skardze pauliańskiej nie zwalnia od odpowiedzialności, a zatem, że dokonując dowolnej czynności prawnej, należy zachować należyłą staranność i w konsekwencji odmówić dokonania czynności prawnej, jeżeli może ona być szkodliwa dla wierzycieli kontrahenta. Tylko czy ten wymóg nie jest zbyt daleko idący? Moim zdaniem tak właśnie jest, a w państwie prawa zasada

*ignorantia iuris nocet* powinna być stosowana rozsądnie. Tymczasem tego rozsądku i umiaru brakuje wówczas, gdy ustawodawca formułuje pewien bardzo szczegółowy obowiązek prawny, którego uzasadnienie jest niejednoznaczne, a następnie wymaga jego przestrzegania przez obywateli na zasadzie fikcji jego znajomości.

Uważam, że tego rodzaju niejednoznacznie uzasadnioną powinnością jest prawny nakaz badania przez każdy podmiot prawa cywilnego, czy druga strona dokonywanej czynności prawnej nie działa na szkodę swoich wierzycieli. Jest to bowiem nakaz uwzględniania interesów osób postronnych, nieuczestniczących w dokonywaniu czynności prawnych. Moim zdaniem wystarczy, jeżeli wspomniana powinność jest rozumiana jako zakaz świadomego szkodenia osobom trzecim (zakaz świadomego dokonywania czynności prawnych na szkodę osób trzecich). Wydaje się, że prawo umów nie rozszerza tego nakazu na powinność unikania czynności prawnych, które mogą okazać się niekorzystne dla osób trzecich, a zatem nie formułuje obowiązku zachowania należytej staranności w odniesieniu do wpływu dokonywanej czynności prawnej na interesy innych osób. Identycznie jest w prawie czynów niedozwolonych, w którym obowiązuje zasada *neminem laedere*, ale tylko względem osób, które w sposób bezpośredni mogą być dotknięte uszczerbkiem wynikającym z podejmowanego zachowania, natomiast nie rozciąga się ona na inne osoby postronne, które mogłyby szkody doznać w sposób pośredni<sup>7</sup>.

Wydaje się zatem, że generalną regułą prawa cywilnego, obowiązującą zarówno na terenie prawa umów, jak i w prawie czynów niedozwolonych, jest nakaz zachowania należytej staranności (ostrożności) tylko względem drugiej strony dokonywanej czynności prawnej oraz względem osób, których interesy mogą być bezpośrednio naruszone danym zachowaniem, natomiast ewentualna odpowiedzialność wobec osób trzecich (dalszych, nieuczestniczących w dokonywanej czynności prawnej) lub nieważność czynności prawnej (lub inna sankcja) może być przyjęta tylko w razie świadomego zachowania podejmowanego na ich szkodę, a zatem w prawie czynów niedozwolonych — w razie *animus laedendi*<sup>8</sup>, zaś w prawie umów — tylko w przypadku świadomości (lub nawet zamiaru) obu stron dokonywanej czynności prawnej odnoszącej się do tego, że narusza ona interesy osób trzecich<sup>9</sup>.

---

<sup>7</sup> Zob. więcej na ten temat M. Wilejczyk: *Teorie prawa deliktów*, Warszawa 2021, s. 18 i n. Najkrócej ujmując tę kwestię, należy przyjąć, że jeżeli ustawodawca nakazuje w określonych okolicznościach naprawienie szkody — a w art. 415 k.c. dotyczy to jakichkolwiek szkód wyrządzonych komukolwiek z winy umyślnej lub nieumyślnej — to z tego nakazu można w prosty sposób wywieść nakaz zachowań ostrożnych tak, by innym (komukolwiek) nie wyrządzać swoim zachowaniem szkody. Norma sankcjonująca, odnosząca się do obowiązku naprawienia szkody, pociąga za sobą normę sankcjonowaną (obowiązek zachowania ostrożnego; *neminem laedere*).

<sup>8</sup> Por. P. Machnikowski (w:) *System prawa prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. A. Olejniczaka, Warszawa 2018, s. 424; M. Wilejczyk: *Teorie...*, *op. cit.*, s. 40.

<sup>9</sup> Por. Z. Radwański, R. Trzaskowski (w:) *System prawa prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne — część ogólna*, pod red. Z. Radwańskiego, A. Olejniczaka, Warszawa 2019, s. 328; P. Machnikowski (w:) *System prawa prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. K. Osajdy, Warszawa 2019, s. 608; M. Wilejczyk: *Zagadnienia etyczne części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 2014, s. 372 i n.



## 5. PROBLEMY DOWODOWE

W mojej ocenie nie przekonuje również drugi z argumentów sformułowanych na etapie uchwalania kodeksu zobowiązań, zaakceptowany następnie przez twórców kodeksu cywilnego, zgodnie z którym należy dopuścić skargę pauliańską przeciwko osobie trzeciej, która wskutek niezachowania należytej staranności nie wiedziała o krzywdzącym charakterze dokonywanej z dłużnikiem czynności prawnej, a to dlatego, że dowód pozytywnej wiedzy jest często trudny do przeprowadzenia i wymaganie go uczyniłoby prawo wierzycieli iluzorycznym nawet wówczas, gdy w rzeczywistości osoba trzecia wiedziała o tym, że dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli<sup>10</sup>. Powyższe rozumowanie jest bowiem oparte na następującym schemacie: skoro trudno jest udowodnić, że osoba trzecia wiedziała o krzywdzącym charakterze czynności, to należy przyjąć, że skarga pauliańska jest dopuszczalna również wobec osób, które o tym nie wiedziały wskutek niezachowania należytej staranności. Problem polega jednak na tym, że wspomniany wniosek w żaden sposób nie wynika z przyjętej przesłanki. Nie zamierzam kwestionować tego, że dowodzenie stanów świadomości (wiedzy, zamiaru) nie jest rzeczą łatwą; owszem, jest to trudne, dlatego w przypadkach wyjątkowych ustawodawca wprowadza domniemania prawne (por. art. 527 § 3 i 4 k.c.). Wspomniana trudność nie uzasadnia jednak dokonywania zmiany samej przesłanki materialnoprawnej, na której opiera się odpowiedzialność osoby trzeciej z tytułu skargi pauliańskiej przez przyjęcie, że skoro dowód świadomości jest tak trudny, to powinien wystarczyć dowód okoliczności łatwiejszej do wykazania, czyli niezachowania należytej staranności. Kwestie dowodowe wpływają bowiem — w myśl przywołanego rozumowania — na treść przesłanek materialnoprawnych, co w mojej ocenie nie powinno mieć miejsca.

## 6. DAWNE I NAJNOWSZE TEORIE UZASADNIAJĄCE ODPOWIEDZIALNOŚĆ OSOBY TRZECIEJ

W literaturze zarówno polskiej, jak i obcej od dawna formułowane są teorie mające stanowić uzasadnienie skargi pauliańskiej, a zwłaszcza tego, że kieruje się ona wobec osoby trzeciej. Zdecydowana większość z nich uznawana jest jednak za niezadowolającą, ponieważ albo w ogóle negują one istnienie zobowiązania osoby trzeciej (teoria egzekucyjna, teoria prawa quasi-zastawowego), albo — jeżeli nawet próbują wykazać istnienie takiego zobowiązania (teoria deliktu, teoria nadużycia prawa podmiotowego, teoria bezpodstawnego wzbogacenia) — są w literaturze krytykowane i uznawane za nieoddające istoty analizowanej instytucji praw-

<sup>10</sup> R. Longchamps de Bérier: *Uzasadnienie...*, *op. cit.*, s. 470.

nej<sup>11</sup>. Charakterystyczne jest zatem, że w literaturze polskiej największe grono zwolenników znalazła ostatecznie tzw. teoria zobowiązania wynikającego z ustawy, która właściwie nie jest żadną teorią, ponieważ nie dostarcza żadnych argumentów uzasadniających odpowiedzialność osoby trzeciej<sup>12</sup>, lecz przyjmuje po prostu, że zobowiązanie (ewentualnie tylko odpowiedzialność) osoby trzeciej powstaje z mocy samej ustawy z chwilą spełnienia przesłanek skargi pauliańskiej lub z chwilą uprawomocnienia orzeczenia sądowego orzekającego bezskuteczność względą.

We współczesnej literaturze sformułowano dodatkowe uzasadnienia aksjologiczne skargi pauliańskiej, akcentujące negatywną ocenę moralną postępowania dłużnika i osoby trzeciej<sup>13</sup>. Przy bliższej analizie okazuje się jednak, że o ile negatywna ocena moralna postępowania dłużnika dokonującego czynności prawnej z pokrzywdzeniem wierzycieli znajduje bardzo szeroką argumentację, a zachowanie dłużnika działającego na szkodę wierzycieli opatrywane jest licznymi negatywnymi epitetami, o tyle w odniesieniu do osoby trzeciej ocena, że jej postępowanie jest naganne, nie znajduje praktycznie żadnego uzasadnienia<sup>14</sup>. Nie dokonano też żadnego rozróżnienia w odniesieniu do oceny zachowania osoby trzeciej, która wie o fraudacyjnym charakterze dokonywanej czynności prawnej, oraz takiej, która nie wie o podstawach zaskarżenia wskutek niezachowania należytej staranności.

Interesującą perspektywę aksjologiczną skargi pauliańskiej przedstawiła również M. Pyziak-Szafnicka. Według tej autorki przepisy regulujące skargę pauliańską mają umocowanie konstytucyjne i stanowią uzasadnione konstytucyjnie ograniczenie swobody umów<sup>15</sup>. Teza ta brzmi przekonująco, jednak problem polega na tym, że jest ona trafna tylko w odniesieniu do dłużnika, który faktycznie powinien powstrzymać się przed zawieraniem umów, które powodują lub zwiększają jego niewypłacalność. Jak jednak uzasadnić to, że owo ograniczenie swobody umów dotyka również drugą stronę czynności prawnej? W komentowanym tekście znajdujemy klasyczny argument, zgodnie z którym ekonomiczny ciężar skargi pauliańskiej spada na dłużnika, ponieważ osobie trzeciej przysługuje roszczenie o zwrot świadczenia wzajemnego, jeżeli już je spełniła, albo odmowa jego spełnienia, jeżeli nie zostało jeszcze wykonane; może też ona skorzystać z roszczenia opartego na przepisach o odpowiedzialności kontraktowej<sup>16</sup>. Stwierdzenia te są zasadniczo trafne, jednak przy bliższej analizie nasuwa się pytanie, w jaki

---

<sup>11</sup> Zob. zwłaszcza M. Pyziak-Szafnicka: *Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika*, Warszawa 1995, s. 26 i n.; *eadem* (w:) *System prawa prywatnego*, t. 6, *op. cit.*, s. 1722 i n.

<sup>12</sup> Podobnie M. Gutowski: *Bezskuteczność czynności prawnej*, Warszawa 2017, s. 110.

<sup>13</sup> K. Mularski: *O negatywnej ocenie moralnej postępowania dłużnika i osoby trzeciej jako przesłance skargi pauliańskiej*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2019, z. 4, s. 83 i n.

<sup>14</sup> Problemowi temu poświęcony jest tylko jeden krótki akapit, zob. K. Mularski: *O negatywnej...*, *op. cit.*, s. 92.

<sup>15</sup> M. Pyziak-Szafnicka: *Akcja pauliańska jako konstytucyjnie umocowane ograniczenie swobody umów* (w:) *Czynić postęp w prawie. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Birucie Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, pod red. W. Robaczyńskiego, Łódź 2017, s. 501 i n.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 502.



sposób osoba trzecia ma realizować te roszczenia względem dłużnika, który jest niewypłacalny. Jak wspomniano wyżej, jest to kwestia pomijana milczeniem w polskiej literaturze. Wydaje się, że przyczyna leży właśnie w tym, że uzasadnienie skargi pauliańskiej z uwagi na nielojalne zachowanie dłużnika jest tak oczywiste, że niejako przesłania pytanie o to, czy sankcja ta jest uzasadniona także w odniesieniu do osoby trzeciej.

Dokonany wyżej przegląd formułowanych w literaturze teorii mających uzasadnić skargę pauliańską prowadzi przede wszystkim do wniosku o słabości tych teorii. Nawet w przypadku negatywnie ocenianej postawy osoby trzeciej, a więc w sytuacji, gdy wie ona o fraudacyjnym charakterze dokonywanej z dłużnikiem czynności prawnej, uzasadnienia są nieoczywiste, a większość przedstawicieli polskiej doktryny sięga do niewiele wyjaśniającej teorii zobowiązania wynikającego z ustawy. Osobiście sędzę, że w odniesieniu do tej sytuacji najbardziej poprawna jest tzw. teoria deliktu, akcentująca to, że osoba trzecia dokonująca czynności prawnej szkodliwej dla wierzycieli kontrahenta dopuszcza się czynu niedozwolonego, tyle tylko że ustawodawca konstruuje tu specjalną sankcję w postaci żądania uznania dokonanej czynności prawnej za względnie bezskuteczną. Teoria deliktu zawodzi jednak wówczas, gdy osoba trzecia nie miała świadomości, że działa na szkodę wierzycieli drugiej strony czynności prawnej, choć mogła posiadać taką wiedzę przy zachowaniu należytej staranności. Jest tak dlatego, że zgodnie z przyjmowaną współcześnie koncepcją deliktu naruszenia zobowiązania przez osobę trzecią takie naruszenie może być uznane za czyn niedozwolony jedynie wtedy, gdy zachowaniu osoby stojącej poza strukturą stosunku zobowiązaniowego towarzyszy szczególnie rodzaju zamiar (lub ewentualnie świadomość) w odniesieniu do istnienia uprawnienia osoby trzeciej i jego naruszenia, natomiast samo niezachowanie należytej staranności w odniesieniu do interesów osoby stojącej poza stosunkiem zobowiązaniowym jest zdecydowanie niewystarczające (por. art. VI. — 2:211 DCFR)<sup>17</sup>.

Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosku, że aksjologiczne (teoretyczne) uzasadnienie odpowiedzialności osoby trzeciej z tytułu skargi pauliańskiej istnieje tylko w przypadku, gdy osoba trzecia miała świadomość fraudacyjnego charakteru dokonywanej z dłużnikiem czynności prawnej, jeżeli natomiast o tym nie wiedziała, nawet mimo tego, że mogła wiedzę taką posiadać, uzasadnienia takiego nie ma — ani w argumentach teoretycznych, ani moralnych, ani też konstytucyjnych. Wprost przeciwnie, sankcję należy tu uznać za nieuzasadnioną i nadmierną (nieproporcjonalną)<sup>18</sup>, zwłaszcza z uwagi na iluzoryczność roszczenia zwrotnego kierowanego do niewypłacalnego dłużnika.

<sup>17</sup> Zob. również M. Kaliński: *Szkoda na mieniu*, Warszawa 2014, s. 252; P. Machnikowski (w.): *System prawa prywatnego*, t. 6, *op. cit.*, s. 424–425; R. Strugała: *Dobra i interesy chronione w strukturze czynu niedozwolonego*, Warszawa 2019, s. 369.

<sup>18</sup> Na temat proporcjonalności sankcji zob. zwłaszcza R. Trzaskowski: *Skutki sprzecznych z prawem umów obligacyjnych. W poszukiwaniu skutecznych i proporcjonalnych sankcji*, Warszawa 2013, *passim*.

## 7. WNIOSKI DE LEGE LATA

Poruszony w tym opracowaniu problem oraz postawiona teza mogłyby prowadzić do wniosku, że *de lege lata* mamy do czynienia ze sporą liczbą wyroków sądowych, które są niesprawiedliwe o tyle, o ile stanowią uwzględnienie skargi pauliańskiej kierowanej przeciwko osobie, która z powodu niedołożenia należytej staranności nie miała świadomości, że dokonywana z dłużnikiem czynność prawna jest krzywdząca dla jego wierzycieli. Na szczęście skutku takiego udało się w orzecznictwie uniknąć przede wszystkim dzięki wąskiemu pojmowaniu złej wiary osoby trzeciej na gruncie stosowania art. 527 § 1 k.c. Warto w tym miejscu przypomnieć, że część autorów, zwłaszcza w dawniejszym piśmiennictwie, przyjmowała pogląd, zgodnie z którym skarga pauliańska jest uzasadniona tylko wówczas, gdy osobie trzeciej można postawić zarzut, że z łatwością mogła się dowiedzieć o fraudacyjnym charakterze dokonywanej z dłużnikiem czynności prawnej<sup>19</sup>. Oznaczało to przyjęcie wąskiego rozumienia złej wiary, a więc założenia, że przesłanką skargi pauliańskiej musi być rażące niedbalstwo osoby trzeciej. Trudno jednoznacznie ustalić powody takiej interpretacji, jednak można zaryzykować hipotezę, że akceptacja takiego stanowiska była podyktowana przeczuciem, iż niezachowanie zwykłej, ogólnie wymaganej w obrocie należytej staranności jest niewystarczające, aby uzasadnić tak surową sankcję, z jaką spotyka się pozwana w procesie pauliańskim osoba trzecia. W świetle formułowanych w niniejszym artykule tez i wniosków przeczucie to należy uznać za zdecydowanie trafne.

W najnowszej literaturze dominuje pogląd, zgodnie z którym przesłanką skargi pauliańskiej jest zwykle niedbalstwo osoby trzeciej, co oznacza, że dla uwzględnienia skargi wystarczające jest wykazanie, że osoba trzecia o krzywdzącym wierzycieli charakterze czynności prawnej mogła się dowiedzieć, gdyby zachowała należyłą staranność ogólnie wymaganą w obrocie<sup>20</sup>. Niezależnie od tego w wypowiedziach komentatorów można (na szczęście) dostrzec pewną ostrożność w formułowaniu wymagań wobec starannie działającej osoby trzeciej, która miałaby być pozwana w procesie pauliańskim.

Również w orzecznictwie można wskazać przejawy takiego ostrożnego podejścia, niestawiającego osobie trzeciej zbyt wygórowanych wymagań. I tak na przykład w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2006 r. przyjęto, że jeżeli

---

<sup>19</sup> Tak na tle kodeksu zobowiązań L. Domański: *Instytucje Kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno-praktyczny. Część ogólna*, Warszawa 1936, s. 979, a na tle kodeksu cywilnego: M. Pyziak-Szafnicka: *Ochrona...*, *op. cit.*, s. 129, oraz W. Popiołek (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2021, art. 527, nb 42.

<sup>20</sup> Tak np. P. Machnikowski (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, art. 527, nb 42; A. Janiak (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, pod red. A. Kidyby, Warszawa 2014, art. 527, nt 43; G. Wolak (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. M. Załuckiego, Warszawa 2023, art. 527, nb 23; M. Gutowski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, art. 527, nb 53; M. Bławat (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3A, pod red. K. Osajdy, W. Borysiaka, Warszawa 2022, art. 527, nt 100.

skargą pauliańską zaskarżona została umowa sprzedaży nieruchomości, dla zachowania należytej staranności osoby trzeciej w rozumieniu art. 527 § 1 *in fine* k.c. wystarczy zapoznanie się tej osoby z treścią wpisów do księgi wieczystej prowadzonej dla sprzedanej nieruchomości, a nie aktami tej lub innej księgi wieczystej<sup>21</sup>.

Niejednoznaczne wnioski mogą natomiast płynąć z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2020 r. Z jednej strony przyjęto w nim — moim zdaniem trafnie — że brak jest normatywnych podstaw do konstruowania w obowiązującym stanie prawnym zasady, że osoba trzecia, nabywając odpłatnie nieruchomość, w każdym przypadku, w celu zwolnienia się od ewentualnej odpowiedzialności wobec wierzyciela zbywcy, jest obowiązana do sprawdzenia danych w Rejestrze Dłużników Niewypłacalnych pod kątem ewentualnego wpisu kontrahenta<sup>22</sup>. Z drugiej natomiast strony stwierdzono, że nie istnieje zasada, zgodnie z którą w każdym przypadku sprawdzenie takich danych przez osobę trzecią będzie traktowane jako dopełnienie należytej staranności w celu wykluczenia, iż zbywca — dłużnik, dokonując konkretnej czynności prawnej, działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, ponieważ w przypadkach wątpliwych, wskazujących na możliwość fraudacyjnego charakteru czynności prawnej, sprawdzenie wpisów w Rejestrze Dłużników Niewypłacalnych może być jednym, ale nie wyłącznym sposobem ustalenia przez osobę trzecią, czy jej kontrahent nie dokonuje tej czynności prawnej w celu pokrzywdzenia wierzycieli.

Na krytykę zasługuje natomiast w mojej ocenie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2004 r., w którym przyjęto, że nabywca nieruchomości korzystający z usług biura pośrednictwa nie jest zwolniony — w kontekście przesłanek skargi pauliańskiej — z powinności sprawdzenia stanu prawnego nieruchomości, działanie bowiem w zaufaniu do pośrednika nie wyczerpuje wynikającej z art. 527 k.c. przesłanki zachowania należytej staranności umożliwiającej dowiedzenie się, że zbywca działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, co oznacza, że zaniedbania pośrednika nie zwalniają nabywcy od skutków wynikających z art. 527 k.c.<sup>23</sup> Okoliczność, że tak surowe dla osoby trzeciej stanowisko może być *de lege lata* formułowane, świadczy o tym, że poruszony w niniejszym artykule problem nie powinien być bagatelizowany.

## 8. WNIOSKI DE LEGE FERENDA

Oczywistą konsekwencją przeprowadzonych w tym artykule rozważań jest postulat *de lege ferenda* zmierzający do złagodzenia odpowiedzialności osoby trzeciej z tytułu skargi pauliańskiej. Powinno się to dokonać przez korektę przesłanki

<sup>21</sup> Wyrok SN z dnia 13 października 2006 r., III CSK 58/06, OSN 2007, nr 9, poz. 138.

<sup>22</sup> Wyrok SN z dnia 25 czerwca 2020 r., II CSK 718/18, Legalis nr 2574082.

<sup>23</sup> Wyrok SN z dnia 27 stycznia 2004 r., II CK 381/02, OSN 2005, nr 2, poz. 37.

podmiotowej odnoszącej się do tej osoby. Mogłoby to nastąpić na dwa sposoby. Wersja mocniejsza polegałaby na przyjęciu, że zaskarżenie czynności prawnej dokonanej między dłużnikiem i osobą trzecią jest możliwe wówczas, gdy osoba trzecia wiedziała o krzywdzącym wierzycieli charakterze dokonanej z dłużnikiem czynności prawnej. Wersja słabsza sprowadzałaby się natomiast do uznania, że skarga pauliańska może być skierowana przeciwko takiej osobie trzeciej, która albo wiedziała o fraudacyjnym charakterze czynności prawnej, albo też z łatwością mogła się o tym dowiedzieć. Ta ostatnia przesłanka mogłaby być — za wzorem prawa niemieckiego — wysłowiona w ten sposób, że osoba trzecia w świetle okoliczności musiała wiedzieć o podstawach zaskarżenia<sup>24</sup>.

Ostatnie propozycje Komisji Kodyfikacyjnej, omówione przez J. Pisulińskiego, zdają się również zmierzać w podobnym kierunku, polegającym na nadaniu pewnych bardziej skonkretyzowanych ram odpowiedzialności osoby trzeciej<sup>25</sup>. W odniesieniu do kluczowej, omawianej w tym artykule kwestii w projekcie Komisji Kodyfikacyjnej zaproponowano postanowienie, zgodnie z którym osoba trzecia ponosi odpowiedzialność względem wierzycieli, jeżeli czynność była nieodpłatna lub jeżeli dokonując czynności prawnej, osoba ta wiedziała o jej wpływie na wypłacalność dłużnika albo powinna była o tym wiedzieć, w szczególności ze względu na charakter stosunku łączącego ją z dłużnikiem<sup>26</sup>. Taki kształt przepisu oznaczałby utrzymanie sankcji dla osoby trzeciej, która nie wiedziała o pokrzywdzeniu wierzycieli wskutek niezachowania należytej staranności, jednak wyrażenie „w szczególności ze względu na charakter stosunku łączącego ją z dłużnikiem” może sugerować, że zupełnie postronnej względem dłużnika osobie trzeciej bardzo trudno byłoby — w świetle takiego przepisu — postawić zarzut działania w złej wierze, a więc przypisać jej zawinioną niewiedzę w odniesieniu do krzywdzącego wierzycieli charakteru dokonanej czynności prawnej.

Przy okazji warto zwrócić uwagę na dalsze rozwiązania zaproponowane przez Komisję Kodyfikacyjną, również odnoszące się do sytuacji prawnej osoby trzeciej ponoszącej względem wierzycieli odpowiedzialność z tytułu skargi pauliańskiej. Przede wszystkim na akceptację zasługuje spostrzeżenie, że położenie osoby trzeciej odpowiadającej wobec wierzyciela z tytułu skargi pauliańskiej jest podobne do sytuacji poręczyciela ponoszącego odpowiedzialność za dług cudzy, a wobec tego nie może być z prawnego punktu widzenia od sytuacji poręczyciela gorsze<sup>27</sup>. W związku z tym zaproponowano przepis, zgodnie z którym osoba trzecia może podnieść przeciwko wierzycielowi wszelkie zarzuty przysługujące dłużnikowi, chociażby po dokonaniu czynności prawnej z osobą trzecią dłużnik zrzekł się ich albo uznał roszczenie wie-

---

<sup>24</sup> Por. § 11 ust. 2 wspomnianej niemieckiej ustawy o zaskarżaniu czynności dłużnika poza postępowaniem upadłościowym, który dotyczy skutków zaskarżenia czynności prawnej nieodpłatnej; będzie o tym mowa w dalszych rozważaniach.

<sup>25</sup> Zob. J. Pisuliński: *Ochrona wierzyciela...*, *op. cit.*, s. 356 i n.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 374.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 371.

rzyciela. Niezależnie od tego, w myśl jednego z kolejnych przepisów, czynność prawna dokonana przez dłużnika z wierzycielem po dokonaniu przez dłużnika czynności z osobą trzecią nie może zwiększyć odpowiedzialności osoby trzeciej (ani osoby, na której rzecz osoba trzecia rozporządziła przedmiotem korzyści)<sup>28</sup>.

## 9. ODPOWIEDZIALNOŚĆ OSOBY TRZECIEJ Z TYTUŁU SKARGI PAULIAŃSKIEJ W RAZIE NIEODPŁATNEGO UZYSKANIA KORZYŚCI

Prowadzone dotychczas rozważania dotyczyły określonych w treści art. 527 § 1 k.c. ogólnie wymaganych przesłanek skargi pauliańskiej. Jak wiadomo, dotyczą one jednak tylko zaskarżania odpłatnych czynności prawnych, ponieważ dwa kolejne przepisy, a więc art. 528 i art. 529 k.c., modyfikują te przesłanki w odniesieniu do czynności prawnych nieodpłatnych oraz w odniesieniu do umowy darowizny. Zmiana reguł dotyczących osoby trzeciej polega na tym, że stan podmiotowy tej osoby jest w przypadku czynności prawnych nieodpłatnych, w tym w przypadku darowizny, zupełnie obojętny, co oznacza, że skarga pauliańska może być skierowana przeciwko osobie trzeciej, która uzyskała od dłużnika korzyść majątkową bezpłatnie i była w dobrej wierze, a więc nie wiedziała o fraudacyjnym charakterze dokonanej czynności prawnej i przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się o tym dowiedzieć. Tak surowe potraktowanie osoby trzeciej w przypadku nabycia od dłużnika korzyści majątkowej pod tytułem darmym bywa uzasadniane różnie: albo przez odwołanie się do ogólniejszej reguły prawa cywilnego o słabszej ochronie czynności prawnych nieodpłatnych, albo też — w literaturze francuskiej — przez wskazanie, że osoba trzecia dopuszcza się w tym przypadku swego rodzaju deliktu, tyle tylko że jej odpowiedzialność jest tu niezależna od winy, a więc oparta na zasadzie ryzyka<sup>29</sup>. Dodatkowo argumentuje się, że takie rozstrzygnięcie ustawowe stanowi konsekwencję porównania ze sobą sprzecznych interesów: wierzyciela dłużnika, który dąży do uniknięcia szkody (*certat de damno vitando*), oraz osoby trzeciej, która dąży do zachowania korzyści (*certat de lucro captando*), co stanowi w porównaniu z wierzycielem interes w mniejszym stopniu zasługujący na ochronę<sup>30</sup>.

Wydaje się, że powyższe uzasadnienie można uznać za wystarczające, co oznacza, że materialnoprawne przesłanki zaskarżania czynności prawnych nieodpłatnych zostały w kodeksie cywilnym określone, co do zasady, poprawnie<sup>31</sup>.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 375–376.

<sup>29</sup> Por. zwłaszcza M. Pyziak-Szafnicka: *Ochrona...*, *op. cit.*, s. 29.

<sup>30</sup> Zob. J. Fiema: *O zaskarżaniu czynności dłużnika działanych ze szkodą wierzycieli*, Przegląd Prawa i Administracji 1935–1936, s. 232; R. Longchamps de Bérier: *Uzasadnienie...*, *op. cit.*, s. 469.

<sup>31</sup> Z tym jednak zastrzeżeniem, że nie do końca zrozumiałe jest utrzymywanie przez kodeks cywilny w odniesieniu do czynności nieodpłatnych, a także darowizny, przesłanek podmiotowych w postaci szcztkowej; moim

Pomimo tego istnieje pewna kwestia, która uszła, jak się wydaje, uwagi ustawodawcy polskiego i jest też pomijana w polskiej literaturze. Otóż problem polega na tym, że będąca w dobrej wierze osoba trzecia po uzyskaniu od dłużnika korzyści w drodze nieodpłatnej czynności prawnej mogła ją po prostu zużyć, a dopiero potem zostać pozwana w procesie pauliańskim. Tymczasem z przepisów o skardze pauliańskiej wynika, że wierzyciel może dochodzić zaspokojenia z przedmiotów majątkowych, które wyszły z majątku dłużnika (art. 532 k.c.). Mówiąc inaczej, poprzestając na wykładni literalnej, trzeba by przyjąć, że w sytuacji zużycia otrzymanej korzyści osoba trzecia nadal odpowiada, bo korzyść ta wyszła z majątku dłużnika. Inaczej jest jednak w prawie niemieckim. Przepis § 11 ust. 2 wspomnianej wyżej ustawy o zaskarżaniu czynności dłużnika poza postępowaniem upadłościowym stanowi bowiem, że osoba trzecia, która nabyła od dłużnika korzyść nieodpłatnie, odpowiada względem wierzyciela tylko w zakresie, w jakim jest skutek tej czynności wzbogacona; nie dotyczy to przypadku, gdy osoba trzecia wiedziała lub w świetle okoliczności musiała wiedzieć, że nieodpłatna czynność prawna krzywdzi wierzycieli. Wydaje się, że podobną regułą należałoby przyjąć na gruncie prawa polskiego, odwołując się do analogicznego stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Oznaczałoby to zatem, że osoba trzecia, która nabyła od dłużnika korzyść majątkową w dobrej wierze, może bronić się w procesie pauliańskim za pomocą zarzutu zużycia otrzymanej nieodpłatnie korzyści, a więc zarzutem analogicznym do tego, który wynika z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (por. art. 409 k.c.). Jedynie wtedy, gdy nabywając nieodpłatnie korzyść majątkową, osoba ta wiedziała lub musiała wiedzieć (mogła z łatwością się dowiedzieć) o krzywdzącym charakterze dokonywanej czynności prawnej, jej odpowiedzialność powinna się rozciągać na pełną wartość otrzymanej od dłużnika korzyści.

## LITERATURA

- Bławat M. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3A, pod red. K. Osajdy, W. Borysianka, Warszawa 2022.
- Domański L.: *Institucje Kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno-praktyczny. Część ogólna*, Warszawa 1936.
- Fiema J.: *O zaskarżaniu czynności dłużnika zdziałanych ze szkodą wierzycieli*, Przegląd Prawa i Administracji 1935–1936.
- Gutowski M.: *Bezskuteczność czynności prawnej*, Warszawa 2017.

---

zdaniem należałoby zrezygnować z problematycznego domniemania zawartego w art. 529 k.c., które działa, także z niezrozumiałych przyczyn, tylko w przypadku darowizn, a nie innych czynności nieodpłatnych, przyjmując, że wszystkie nieodpłatne czynności prawne mogą być zaskarżane bez konieczności zaistnienia jakichkolwiek przesłanek podmiotowych, czy to odnoszących się do dłużnika, czy osoby trzeciej; zob. więcej na ten temat M. Wilejczyk: *Przesłanki skargi pauliańskiej*, *Studia Prawa Prywatnego* 2012, nr 2, s. 85–86.



- Gutowski M. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, pod red. M. Gutowskiego, Warszawa 2022.
- Janiak A. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, pod red. A. Kidyby, Warszawa 2014.
- Kaliński M.: *Szkoda na mieniu*, Warszawa 2014.
- Longchamps de Bériér R.: *Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu kodeksu. Art. 239–293*, Warszawa 1936.
- Machnikowski P. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2021.
- Milanowska D.: *Skarga pauliańska na gruncie prawa polskiego i niemieckiego*, Prawo Spółek 1994, nr 2.
- Mularski K.: *O negatywnej ocenie moralnej postępowania dłużnika i osoby trzeciej jako przesłance skargi pauliańskiej*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2019, z. 4.
- Pisuliński J.: *Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika — propozycja nowego ujęcia* (w:) *Prawo kontraktów*, pod red. Z. Kuniewicza, D. Sokołowskiej, Warszawa 2017.
- Popiołek W. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2021.
- Pyziak-Szafnicka M.: *Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika*, Warszawa 1995.
- Pyziak-Szafnicka M.: *Akcja pauliańska jako konstytucyjnie umocowane ograniczenie swobody umów* (w:) *Czynić postęp w prawie. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Birucie Lewaszkiwicz-Petrykowskiej*, pod red. W. Robaczyńskiego, Łódź 2017.
- Strugała R.: *Dobra i interesy chronione w strukturze czynu niedozwolonego*, Warszawa 2019.
- System prawa prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne — część ogólna*, pod red. Z. Radwańskiego, A. Olejniczaka, Warszawa 2019.
- System prawa prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. K. Osajdy, Warszawa 2019.
- System prawa prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. A. Olejniczaka, Warszawa 2018.
- Trzaskowski R.: *Skutki sprzecznych z prawem umów obligacyjnych. W poszukiwaniu skutecznych i proporcjonalnych sankcji*, Warszawa 2013.
- Wilejczyk M.: *Przesłanki skargi pauliańskiej*, *Studia Prawa Prywatnego* 2012, nr 2.
- Wilejczyk M.: *Zagadnienia etyczne części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 2014.
- Wilejczyk M.: *Teorie prawa deliktów*, Warszawa 2021.
- Wolak G. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. M. Załuckiego, Warszawa 2023.

**Słowa kluczowe:** skarga pauliańska, należyta staranność, czynność prawna krzywdząca wierzycieli.

MAGDALENA WILEJCZYK

DOES THE BREACH OF DUTY OF CARE  
BY A THIRD PARTY WHO PERFORMED THE LEGAL ACT  
WITH THE DEBTOR DETRIMENTAL TO HIS CREDITORS DESERVE  
A SANCTION?

S u m m a r y

According to Article 527 § 1 of the Polish Civil Code, a third party who performed a legal act with the debtor is liable towards the debtor's creditors if such person had known about the detrimental character of the transaction to the creditors, or if it could have recognized the detrimental character of the transaction had it exercised the duty of care. The article questions such solution as being too severe towards a third party who performed the legal act. In the author's opinion, demanding that a third party should exercise the duty of care towards the creditors of the other party is inconsistent with the predominant opinion presented both in tort law and in contract law, according to which one should take into account the interests of the third persons only with regard that it is forbidden to act consciously to the detriment of others. Neither tort law nor contract law demand considering the interests of others in the broader sense; generally, in the civil law there is no duty of care towards all possible people, because only acts that are consciously damaging the others are forbidden and sanctioned.

The theories of the *actio pauliana* also do not provide any justification for such severe treatment of a third party who transacted with the debtor as is presupposed in the Polish Civil Code. The main statement presented in the literature, according to which such third party can bring a claim against the debtor in order to receive indemnification gives only limited comfort, because the addressee of such claim is a debtor who is *ex definitione* insolvent and thus unable to provide any meaningful indemnification.

**Key words:** *actio pauliana*, duty of care, legal act detrimental to the creditors.